

Zakaz homoseksualizmu nie oznacza homofobii

14 lutego 2020

To szczególne zdanie zostało wypowiedziane na wspólnej konferencji prasowej Macky Salla – prezydenta Senegalu (zachodnia Afryka) i kanadyjskiego premiera Kanady Justina Trudeau w Dakarze. Mimo licznych nacisków międzynarodowych Macky Sall trzyma się tego przekonania od lat. Kwestia depenalizacji homoseksualizmu w Afryce nie ma widoków na rozwiązanie. Trudeau – znany na świecie obrońca praw osób homoseksualnych – tym razem nie wywarł żadnej presji.

„No nie, nie chcecie chyba, bym powiedział: jutro legalizujemy homoseksualizm, pojutrze będzie tu Gay Pride itd. To niemożliwe, bo nasze społeczeństwo tego nie akceptuje. Może to się zmienić, zabierze to czas, który zabierze. Wiecie, każdy kraj ma swój własny metabolizm” – mówił senegalski prezydent, podczas gdy Trudeau robił kwaśną minę. „Zakaz homoseksualizmu to żadna homofobia. Można u nas mieć orientację seksualną jaką się chce, nikt z tego powodu nie jest wykluczony” – wyjaśniał dziennikarzom Sall, kiedy Trudeau patrzył w sufit.

Senegal uchodzi akurat za wzór demokratycznego państwa prawa w Afryce, co zresztą premier Kanady bardzo podkreślał, i rzeczywiście sama orientacja homoseksualna nie jest tam karana, lecz senegalski kodeks karny mówi, że „nieprzyzwoity akt przeciw naturze z osobą tej samej płci podlega karze do pięciu lat więzienia”. „Nasze prawa są kondensacją naszych wartości kulturowych i cywilizacyjnych i nikomu nic do tego” – skwitował prezydent Senegalu, na co zmieszany Trudeau odpowiedział jedynie, że Sall zna jego stanowisko w tej sprawie.

Premier Kanady nie oponował, gdyż jego kraj ubiega się o miejsce niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ, a Trudeau

jeździ po Afryce, by zbierać cenne głosy, w zamian za jakąś pomoc gospodarczą, czy ułatwienia dyplomatyczne. W Senegalu odniósł sukces: prezydent Sall ogłosił na konferencji, że jego kraj „bez problemu” zagłosuje za Kanadą. W Kanadzie podniosły się głosy mocno krytyczne wobec premiera, że „obronę praw człowieka oddał za jedno krzesło”, lecz rządowi bardzo zależy na eksponowanym i wpływowym miejscu w Nowym Jorku, gdzie mieści się ONZ. W Afryce już kilkanaście krajów zalegalizowało homoseksualizm, choć w niektórych tylko kobiety. W większości jednak jest surowo karany.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu